

## Wizja niewiasty Obj. 12, 1-18

<sup>1</sup>. I ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta odziana w słońce i księżyc pod stopami jej, a na głowie jej korona z dwunastu gwiazd; <sup>2</sup>. A była brzemienna, i w bólach porodowych i w męce rodzenia krzyczała. <sup>3</sup>. I ukazał się drugi znak na niebie: Oto ogromny rudy smok, mający siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem diademów; <sup>4</sup>. A ogon jego zmiotł trzecią część gwiazd niebieskich i strącił je na ziemię. I stanął smok przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoro tylko porodzi, pożreć jej dziecię. <sup>5</sup>. I porodziła syna, chłopczyka, który rządzić będzie wszystkimi narodami laską żelazną; dziecię jej zostało porwane do Boga i do jego tronu. <sup>6</sup>. I uciekła niewiasta na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. <sup>7</sup>. I wybuchła walka w niebie: Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem. I walczył smok i aniołowie jego, <sup>8</sup>. Lecz nie przemógł i nie było już dla nich miejsca w niebie. <sup>9</sup>. I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie. <sup>10</sup>. I usłyszałem donośny głos w niebie, mówiący: Teraz nastąpi zbawienie i moc, i panowanie Boga naszego, i władztwo Pomazańca jego, gdyż zrzucony został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem. <sup>11</sup>. A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obracć niż śmierć. <sup>12</sup>. Dlatego weselcie się, niebioso, i wy, którzy w nich mieszkacie. Lecz biada ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, bo wie, iż czasu ma niewiele. <sup>13</sup>. A gdy smok ujrzał, iż został zrzucony na ziemię, zaczął prześladować niewiastę, która porodziła chłopczyka. <sup>14</sup>. I dano niewieście dwa skrzydła wielkiego orła, aby poleciała na pustynię na miejsce swoje, gdzie ją żywią przez czas i czasy, i pół czasu, z dala od węża. <sup>15</sup>. I wyrzucił wąż z paszczy swojej za niewiastą strumień wody, aby ją strumień porwał, <sup>16</sup>. Lecz ziemia przyszła niewieście z pomocą i otworzyła swoją gardziel, i wchłonęła strumień, który smok wyrzucił z swojej paszczy. <sup>17</sup>. I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie. <sup>18</sup>. I stanąłem na piaszczystym wybrzeżu morskim. Obj. 12:1-18

Wizja Niewiasty ukazuje Boga jest zwycięzcę i decydującego o historii świata. Oczywiście wielu ma wobec świata swoje plany i swoje własne pomysły, ale działanie Boga zawsze prowadzi do zwycięstwa a jedyną konsekwencją innych prób zmiany historii jest cierpienie i przegrana wielkich imperatorów. To nie Smok ani nie Niewiasta nadają rytm historii, to Bóg realizując swój plan dla świata tak kieruje losami, że efekt końcowy jest taki, jak On zaplanował. Nasze ludzkie plany i ludzcy przywódcy są jedynie pionkami na szachownicy świata, rozgrywającym zawsze jest sam Bóg. Dwie kolejne wizje zapisane w Apokalipsie jednoznacznie to ukazują.

Niewiasta i Rudy Smok to dwie alegoryczne postacie ukazujące zmaganie dwóch nurtów w dziejach. Z jednej strony jest Niewiasta będąca obrazem Bożego ludu, z drugiej strony jest Smok będący przedstawicielem sił ciemności. Prowadzą oni ze sobą zmagania o panowanie nad światem, wydaje się, że to Smok jest górą, ale tylko pozornie.

Osobiście bardzo lubię ten fragment Apokalipsy, jest on niesamowity i tak jak w ewangelii Jana prolog tak tu obraz Niewiasty jest najbardziej skondensowanym przekazem historii świata, tak charakterystycznym dla języka Jana Apostoła. Parokrotnie analizowałem ten fragment i to zarówno pisarsko<sup>42</sup> jak i kaznodziejsko i za każdym razem wywołuje on we mnie coraz większy podziw i zachwyt w miarę jak odkrywa przede mną swoją głębię.

W tym ważnym punkcie opowiadania Apokalipsy znajdującym się obok trzeciego biada i początku sądu nad światem wizja niewiasty wydaje się konieczna, abyśmy mogli zrozumieć historię zbawienia i kolejne etapy. Wizja ta spina to wszystko, o czym mówi Apokalipsa i Pismo Święte w jedną całość. Zwięzłość tej wizji i nagromadzenie faktów w symbolach ukazuje mistrzostwo pisarskie Jana, który otrzymał od Boga wizję spisał.

Niestety wizja Niewiasty była i jest błędnie interpretowana, przez tych, którzy chcą ją dopasować do swojej teologii, chcą udowodnić teorie i dogmaty, dla których nie ma miejsca w Piśmie Świętym. Utożsamianie tej niewiasty z Marią jest nadużyciem egzegetycznym, to nie jest, bowiem wizja Marii, matki kościoła. Jest to wizja, która ukazuje nam całkiem inną rzeczywistość, choć Maria matka Jezusa jest elementem tej wizji, jako ta, która porodziła Jezusa, jako przedstawicielka Izraela, można nawet powiedzieć, jako Izrael, który w niej osiągnął kres swojego przeznaczenia.

Jednak pomimo tego, co napisałem wcześniej tekst ten nie dotyczy bezpośrednio Marii, ale Maria jest elementem redukcji wybrania narodu od wielości do jedności. Maryjna interpretacja tego fragmentu była „modna” jeszcze niedawno w Kościele Katolickim, ale coraz rzadziej się pojawia, gdyż wnikliwa analiza tego tekstu nie uzasadnia tego rodzaju egzegezy. Dzisiaj nawet bibliści katolicy odchodzą o maryjnej interpretacji tekstu.

Powodem trudności interpretacyjnych jest niewątpliwie alegoryczność opowiadania. Dużą trudnością jest przebicie się przez tak obficie nagromadzone obrazy przy analizie, których łatwo jest popaść w błędy. Z drugiej strony nie ułatwia tego skrócony do granic pojedynczych słów obraz całej historii świata, ten skrót myślowy wymaga od czytelnika dobrej znajomości Biblii, dobrej znajomości teologii Nowego Testamentu i dużej ostrożności, aby odkryć, „co autor miał na myśli” a to zawsze, w tego rodzaju genialnych tekstach sprawia trudność. Jeden i drugi problem dla nieostrożnego interpretatora może zaprowadzić na manowce nadużyć.

### *Postać niewiasty*

Jan widzi wizję niewiasty na niebie. Obraz jest wielki gdyż zajmuje większą część nieba, ale wielki też ze względu na sens i znaczenie dla czytelnika, czy obserwatora.

Oto na niebie pojawia się niewiasta odziana w słońce, z księżycem pod jej nogami w koronie z 12 gwiazd. Istotne jest tutaj prawidłowe rozszyfrowanie tego obrazu, gdyż w tym miejscu najczęściej popełniane są istotne błędy interpretacyjne.

W Starym Testamencie niewiasta jest obrazem Narodu Wybranego. Gdy Izrael był wierny określana była, jako oblubienica tak między innymi opisany jest ten naród w Pieśni nad Pieśniami, gdzie w alegorycznym obrazie niewiasty poszukującej oblubieńca zawarty jest obraz relacji, jaka zachodzi pomiędzy Izraelem a Bogiem. Te poszukiwania są dość burzliwe, z elementami niespełnienia, porażki jak i sukcesu. W Iz.62,4-7 Opisany jest obraz zaślubin Jerozolimy, jako oblubienicy Boga.

*<sup>4</sup> Już nie będą mówić o tobie: "opuszczona", a o twojej ziemi nie będą mówić: "pustkowie", lecz będą cię nazywali: "Moja Rozkosz" a twoją ziemię: "Poślubiona",*

---

<sup>42</sup> Opracowania na ten temat można znaleźć między innymi w <http://tysnicki.republika.pl/niewiasta.html> oraz <http://tysnicki.republika.pl/ESCHATOLOGIA.pdf>

*gdyż Pan ma w tobie upodobanie, a twoja ziemia zostanie poślubiona.<sup>5</sup> Bo jak młodzieniec poślubia pannę, tak poślubi cię twój Odnawiciel, a jak oblubieniec raduje się z oblubienicy, tak twój Bóg będzie się radował z ciebie. Iz. 62:4-5*

W tym tekście relacja pomiędzy Bogiem a Izraelem jest niezmiernie intymna i osobista, przypominająca uniesienia młodego małżeństwa. Jednak w następnej księdze Starego Testamentu ta oblubienica zapomniała o swoim zobowiązaniu i opuściła oblubieńca. Obraz odstępczej oblubienicy pojawia się dość często w Starym Testamencie, gdy Bóg upomina Izraelitów przed grzechem i wzywa ich do opamiętania. Szczególnie tego rodzaju przykładem jest księga Ozeasza, gdy prorok otrzymuje od Boga nakaz poślubienia nierządniczy, kobiety grzesznej, jako obrazu relacji pomiędzy Bogiem a Narodem. Podobne myśli mamy zapisane w ewangelii Jan.3,28-30 gdzie oblubienica jest własnością Jezusa.

Wizja niewiasty obleczonej w słońce, księżyc i gwiazdy jest obiciem wizji, jaką miał Józef wobec braci, prawdę mówiąc, to ta wizja zaważyła o losie Józefa. 1Moj.37,9-11 tak opisuje sen Józefa:

*<sup>9</sup> Potem miał jeszcze inny sen i opowiedział go braciom swoim. Powiedział: Miałem znowu sen: oto słońce, księżyc i jedenaście gwiazd klaniało mi się.<sup>10</sup> A gdy to opowiedział ojcu i braciom, zgromił go ojciec i rzekł do niego: Cóż to za sen, który ci się snił? Czyż więc ja, matka twoja i bracia twoi miałibyśmy przyjść i pokłonić ci się do ziemi? 1 Moj. 37:9-10*

Ten tekst stał się pretekstem do opisu apokaliptycznej niewiasty. Niewątpliwie w śnie, który widział Józef, gwiazdy obrazowały plemiona Izraela, było ich 12 tu wymieniono 11 gdyż dwunastym był Józef. Słońce i księżyc, to rodzice Józefa, czyli patriarchowie rodu. Oni wszyscy na mocy tego snu mieli oddać pokłon Józefowi. Ta wizja tak wzburzyła braci Józefa, że postanowili jej przeciwdziałać i sprzedali brata do niewoli egipskiej, sami nie wiedząc, że właśnie rozpoczęli realizację tego snu. Faktycznie, po latach pobytu w niewoli, Józef stał się na tyle ważną osobą w królestwie faraonów, że rodzina Józefa oddała mu pokłon. Paradoksem jest, że my czasami podejmujemy złe i wrogie Bogu czyny a i tak Bóg realizuje swój plan.

W księdze Objawienia, Bóg wykorzystuje ten sam obraz, aby w sposób alegoryczny ukazać historię Izraela, ludu wybranego przez Boga. Ta niewiasta to Izrael a nie Maria, gdyż jej atrybuty dotyczą obrazu Izraela oblubienicy obleczonej w 12 gwiazd. Jest tu pokazany Izrael, jako lud Boga mający do wykonania określone zadanie w historii, tę misję właśnie spełnił, a też ta wizja pokazuje wielowątkowość historii i zmagania niewiasty z wrogiem Boga i ludu Bożego smokiem, obrazującym królestwo diabła.

Werset drugi stwierdza, że niewiasta ta jest brzemienna. Wydanie na świat potomka, to zadanie każdej kobiety. W zasadzie obraz kobiety matki jest bliski każdemu człowiekowi na ziemi, cała biologia, psychika są podporządkowane temu zadaniu. Czasami obserwuję matki na porannym spacerze z wózkami do parku, który jest obok mojego domu i widzę w ich postawie dumę z posiadanego dziecka.

Podobnie i ta niewiasta z Objawienia ma do wykonania podobne zadanie, ma wydać potomka. W tej wizji jest brzemienna, spodziewa się dziecka. Więcej jest to ostatni etap ciąży, gdyż niewiasta ta ma już bóle porodowe i w męce rodzenia krzyczy. Historia Narodu Wybranego to ciągle rodzenie, tworzenie nowych pokoleń i ciągły ból zmagania się z niesfornymi dziećmi niewiasty. Oblicze tego narodu jest harde, twarde i nieposłuszne Bogu. W sumie cały Stary Testament koncentruje się na próbach uratowania Izraelitów przed odstępstwem i gniewem Bożym. Jednak ostatnim ważnym elementem tego bólu porodowego jest wydanie potomka i to tego jednego jedyne - Mesjasza.

Historia Izraela pokazuje, że w narodzie zawsze pozostawała resztką wierna Bogu, podczas gdy większość wybierała inną drogę. Można tę zasadę nazwać teorią redukcji, z wielości Bóg wybierał resztkę wierną i chodzącą drogami Bożymi. Kara dotykała niewierną większość a nagroda wierną mniejszość. Tu jest zawarty ten ból rodzącej niewiasty – niepełny sukces porodu.

Obraz redukcji kobiety- narodu dotyczy planu zbawienia. Reguła od całości do jedności i od jedności do powszechności jest istotą Mesjanizmu. Z całego świata Bóg wybrał naród składający się z 12 plemion. Jednak naród jako całość nie zachował wiary, ale jedynie w mniejszej grupie ludzi, w „resztce” jak to określa teologia w Starym Testamencie. Z tego narodu Bóg wybrał jedno plemię, jako szczególne, z tego plemienia wybrał jedną rodzinę, rodzinę Dawida, jako tę, która wyda na świat króla Mesjasza, z tej rodziny wybrał Marię, aby stała się matką Mesjasza a poprzez Jezusa wybrał ponownie cały świat, aby stał się narodem wiernym Bogu. Jednak historia ponownie się powtórzyła i nie cały świat skorzystał z okazji, zbawienie pozostało w resztce, czyli wśród tych, którzy oddali swoje życie Jezusowi i stanowią żywy Kościół Zwycięzców w Bogu.

W ramach tej redukcji od wielości do jedności i od jedności do wielości Maria ma szczególne zadanie do wykonania. Ona ma urodzić jedną osobę, Mesjasza, zbawiciela świata. Jej rola jest zamknięta do jednego wydarzenia wydania na świat Jezusa. Celem Narodu Wybranego było wydanie na świat Mesjasza, który zbawi wszystkich. Właśnie Maria, jako przedstawicielka tego narodu dokonała spełniania misji, do jakiej powołał Bóg Izraelitów. Z tego powodu Maria nie stała się super osobą, ale jedynie małym ogniwem w całym procesie zbawienia. Jej rola po narodzinach Jezusa kończy się. Widać to szczególnie w Nowym Testamencie, gdzie Marii prawie nie spotykamy i znika z kart Pisma w momencie, gdy rozpoczyna się ekspansja wiary na cały świat. Rola, jaką później jej przypisano nie ma nic wspólnego z teologią nowotestamentową jest poważnym nadużycie i dodaniem do wiary elementów, których Bóg nie planował dodawać. Tu w tej wizji to nie Maria rodzi Mesjasza, ale Izrael go wydaje na świat a Maria jest oczywiście częścią tego narodu, ale tylko małym ogniwem.

Niewiasta Izrael jaśnieje na niebie, jako znak Bożej troski o ludzkość, jest symbolem wybrania i wierności, choć wierności trudnej. Celem Izraela jest wydanie potomka Mesjasza, który ostatecznie ma pokonać wroga Bożego. O tym zaś czytamy w wersetach, od 3, gdy pojawia się drugi znak – Smok.

### *Postać rudego smoka*

Drugą postacią tej wizji jest rudy smok będący mityczną postacią. W świecie baśni smoki są zawsze negatywnymi postaciami, przerażającymi i krwiożerczymi. W alegorycznej wizji Niewiasty przyobleczonej w słońce, smok też jest alegorycznym przedstawieniem zła i sił ciemności. To alegoryczne przedstawienie diabła nie pozostawia najmniejszych wątpliwości odnośnie celu jego działalności. W tym skrótowym przedstawieniu historii Narodu Wybranego poczesne miejsce zajmują siły ciemności, które walcząc z Bogiem, jednocześnie próbowały przez wieki pokonać Naród Boga niszcząc go i sprowadzając na niego odstępstwo i grzech.

Postać smoka nie jest nowością w Piśmie Świętym, w Ps.74,12-14 psalmista pokazuje Lewiatana, jako uosobienie zła i diabła. Ten Lewiatan, to potwór, który walczy z Bogiem, ale przez niego jest pokonany, prorok Izajasza w swoim proroctwie też wspomina Lewiatana, jako smoka, którego należy pokonać (Iz.27,1-3). Prorok Ezechiel (Ez.29,3) ukazuje go, jako smoka wylegującego się pomiędzy odnogami Nilu. Jan bierze ten obraz do swojej wizji walki

dobra ze złem, Boga z diabłem. Rudy Smok jawi się nam, jako realna osobowa siła, jednoznacznie zdefiniowana i realizująca konkretny cel dla swojej misji.

Apokaliptyczny opis rudego smoka przeraża. Jest on ogromny, ma 7 głów, 10 rogów a na głowach 7 diademów. Ogon tego smoka dokonał spustoszenia na niebie zmiatając 1/3 gwiazd, które mają być strącone na ziemię. Niewątpliwie Bóg nawiązuje tutaj do wizji Daniela (Dan.7,7-8.19-27). Prorok widział w tym zwierzęciu zapowiedź narodzin i rządów Cesarstwa Rzymskiego. Miasto Rzym rozsiało się na 7 wzgórzach, opanowało cały cywilizowany świat wszędzie wprowadzając swoje prawa i zasady. Cesarstwo to też wystąpiło przeciwko wierzącym zabijając wielu na arenach cyrków, zniszczyło Judeę i zburzyło świątynię poświęconą Bogu. Sam Jan autor tej książki doświadczył tych prześladowań, będąc zesłańcem na wyspie. Cesarstwo Rzymskie stało się kolejnym protoplastą rządów antychrysta na ziemi. Podobnie jak poprzednio Babilon, królestwo Antiochia Epifanego tak i to cesarstwo w swoje dumie próbowało wyeliminować Boga z przestrzeni ludzkich zainteresowań, i tak jak poprzednim to się nie mogło udać.

Cesarstwo Rzymskie stało się protoplastą królestwa antychrysta, a nawet niektórzy twierdzą, że królestwo antychrysta będzie odtworzonym cesarstwem rzymskim w czasach ostatecznych. Apokalipsa odwołując się do obrazu Rzymu uzmysławia czytelnikom jak wielkie zagrożenie wypływa dla Chrześcijaństwa od strony wroga Bożego, jakim jest antychryst. Bóg pragnie w tej wizji pokazać słabość cesarstwa, rogi symbolizują rozpad tego państwa na wiele królestw, zaś ten pojawiający się mały róg jest zapowiedzią próby przejęcia władzy nad światem przez antychrysta w czasach ostatecznych. Ten róg będzie mówił zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu, pokona świętych, ale i sam ulegnie Bogu i zniknie z historii.

Siły ciemności próbują przejąć panowanie nad ludzkością i jako wrogowie Boga robią wszystko, aby mu zaszkodzić. Tak jest od początku, gdy Adam i Ewa w ogrodzie Eden ulegli pokusie węża. Tu w tej wizji rudy smok walczy z Niewiastą obleczoną w słońce. Konflikt sił ciemności z ludem Boga dotyka świat od zawsze, ale nasilenie nastąpi w ostatnich dniach historii. Możemy w tej wizji dostrzec trzy kierunki walki smoka z Bogiem:

- Nieskuteczny zamach na życie narodzonego Mesjasza. Diabeł próbował go zabić, ale śmierć Mesjasza okazała się zwycięstwem nad grzechem i zbawieniem ludzkości. Zmartwychwstanie i wniebowstąpienie największą porażką smoka.
- Walka o dominację w niebie też została przegrana przez smoka, został on przez Boga ukarany i strącony na ziemię,
- Walka z potomstwem niewiasty i z samą niewiastą – aktualnie trwa, choć diabeł wie, że ma mało czasu i że i tym razem przegra, gdyż z Bogiem wygrać nie można. Tu na ziemi ma swoich zwolenników i popleczników, pozornie odnosi zwycięstwa, ale w praktyce, jak pokazuje historia Apokalipsy musi i tym razem przegrać.

### *Historia rywalizacji smoka i niewiasty*

W wersetach 4b-5 ukazany jest w zwięzły sposób akt zbawienia świata i wielka porażka smoka w walce z Niewiastą. Izrael ma wydać na świat władcę, który będzie nim rządził. Jedynym sposobem na utrwalenie władzy smoka jest unicestwienie planu bożego. Próba pożarcia przez smoka narodzonego dziecka okazuje się nieudana, choć w pewnym momencie nawet apostołom wydawało się, że Jezus przegrał. Potężne zmartwychwstanie Jezusa dnia trzeciego i wniebowstąpienie do Nieba i do Tronu Ojca ukazały moc Boga przewyższającą moc smoka. Stało się to zapowiedzią zwycięstwa Boga nad siłami ciemności. Na tym etapie

przegrany smok próbuje siać śmierć tam, gdzie tylko może. Prześladowania potomków niewiasty przybrały próbę wyeliminowania chrześcijaństwa przez Domicjana, a Jan był jedną z ofiar. Paradoksalnie Rzym uległ chrześcijaństwu a na gruzach cesarstwa narodziło się państwo Kościelne. Historia prześladowań Żydów i Chrześcijan ukazuje bezskuteczność działania smoka, gdyż zawsze Bóg ma moc uchronić wybranych przed siłami ciemności. W ostatecznym wymiarze to potomek niewiasty zwycięży i przejmie pełnię władzy.

Pierwszym etapem tej ostatecznej rozgrywki była walka smoka z narodzonym dzieciąciem niewiasty. Celem tego działania było uniemożliwienie zbawienia świata. Siły ciemności zdawały sobie sprawę, że tak długo jak długo Jezus nie dokonał aktu zbawienia sprawują niepodzielną władzę nad sercami grzeszników. To jest jeden z powodów, dla których żadna inna religia nie jest tak prześladowana jak autentyczne chrześcijaństwo, gdyż żadna inna religia nie ma mocy zbawić człowieka a jedynie może tego dokonać Jezus. Dlatego siłom ciemności nie przeszkadzają chociażby takie religie jak buddyzm, hinduizm, islam, dlatego nie przeszkadza mu chrześcijaństwo, które zagubiło istotę i sens zbawienia w krzyżu. Człowiek jest zbawiony z wiary i łaski płynącej z krzyża. Dlatego autentyczne chrześcijaństwo spotyka się z takim sprzeciwem sił ciemności.

W planach Boga, to Niewiasta obleczona w słońce miała za zadanie przygotować świat na najważniejsze narodziny w historii. Tym narodzonym chłopczykiem był oczywiście Jezus. W tych krótkich słowach narodzony chłopczyk jest scharakteryzowany, jako potężny władca, który rządzić będzie wszystkimi narodami i robić to będzie łaską żelazną- synonimem surowych, sprawiedliwych i radykalnych rządów. Jednak w pierwszym etapie ten chłopczyk zostaje porwany do Boga i jego tronu, aby stamtąd powrócić na ziemię w chwale i przejąć należną mu władzę nad światem.

Opis ten pasuje jedynie do osoby Jezusa narodzonego w Betlejem, z niewiasty Marii i Ducha Świętego. To On po spełnieniu misji zbawienia świata na drzewie krzyża, wstąpił do nieba, aby stamtąd powrócić na ziemię. Jezus jest Królem Królów i Panem Panów. W tym zdaniu Apokalipsy zawarta jest kwintesencja sensu zbawienia. Diabeł chciał pożreć chłopczyka, ale przegrał tę batalię, gdyż Jezus wstąpił do nieba, spełniając swoje zadanie zbawienia świata. Śmierć Jezusa na krzyżu, która w planach diabła miała zapewnić mu zwycięstwo, okazała się jego największą klęską, gdyż zmartwychwstały Jezus wstąpił do nieba, ale jednocześnie zbawił tych, którzy byli pod władzą diabła. W Jezusie reszta jego potomstwa ma zbawienie i zapewnione zwycięstwo.

W tym momencie następuje zmiana na froncie walki Bożej armii z armią smoka. Smok – diabeł obiera sobie nowego wroga „resztę potomstwa niewiasty”. To teraz oni stają się głównym przeciwnikiem smoka. Niewiasta przestaje być celem nr 1 choć nadal smok próbuje ją wyeliminować.

Jak zrozumieć obraz Niewiasty uciekającej na pustynię? Tu Bóg odwołuje się do obrazu z księgi Ezechiela (Ez.20,35-37).

*<sup>35</sup> /zaprowadzę was na pustynię ludów, i tam będę się procesował z wami twarzą w twarz; <sup>36</sup> Jak procesowałem się z waszymi ojcami na pustyni ziemi egipskiej, tak będę się z wami procesował - mówi Wszechmocny Pan. <sup>37</sup> /każę wam przejść pod różgą, i dokładnie was przeliczę. Ez.20:35-37*

Izrael odszedł z głównego nurtu Bożej drogi zbawienia, znalazł się na pustyni historii, trochę z boku wydarzeń. Celem jak pisze Ezechiel będzie oczyszczenie tego narodu i przygotowanie go do włączenia się na nowo w proces przewodzenia światu, jako awangarda ludu Bożego. Jednak zanim do tego dojdzie muszą, jako naród dojrzeć i przejść proces oczyszczenia, jak to miało miejsca w czasie wędrówki po pustyni za czasów Mojżesza.

Oczywiście diabeł im nie odpuścił, ale Bóg dysponuje dostateczną mocą, aby ich chronić na tej pustyni ludów. Historia Żydów po zburzeniu świątyni dobrze jest oddana w tym prorocztwie. Żydzi znaleźli się na poboczu historii, utracili swoją ojczyznę, ale trwają i od czasu do czasu diabeł podejmuje kolejne próby prześladowania, za każdym razem przegrywając, gdyż są nadal narodem Boga, choć chwilowo odeszli na drugi plan.

Dość ciekawy i intrygujący jest werset 7 naszego opowiadania. Ukazuje on walkę Michała ze smokiem, ten wątek wydaje się dość mityczny, jak na współczesne nam wyobrażenia. Jednak, gdy się głębiej zastanowimy, to ten werset przekazuje nam dość istotną i ważną prawdę. Aniołowie nie są jedynie statystami w niebie, ich celem i zadaniem jest obrona Bożego interesu na świecie, tu widzimy jak jeden z nich Michał walczy z upadłymi aniołami, jakim jest drużyna smoka i odnosi zwycięstwo. Już nie ma miejsca dla smoka i jego popleczników w niebie. Smok zostaje zrzucony na ziemię i tu rozpoczyna się ostatni akord jego panowania i szkodzenia Bogu.

W wersecie 9 czytamy charakterystykę smoka i jego popleczników. Jest on wężem starodawnym, który zwodził Adama i Ewę w ogrodzie Eden, jest szatanem, który szantażował Boga w przypadku Joba i jest synonimem pokusy i zła, której ulegają ludzie. Ten szatan i diabeł wraz ze swoimi aniołami zostaje wyrzucony z nieba i już nie oskarża sprawiedliwych przed Bogiem. Jednak jeszcze pozostało mu trochę władzy, gdyż został zrzucony na ziemię, aby w ostatnich podrygach próbować niszczyć i zwodzić ludzkość.

Z księgi Joba dowiadujemy się, że szatan oskarżał tego sprawiedliwego człowieka w niebie, wymógł na Bogu doświadczanie Joba ogromnymi cierpieniami, których celem było złamanie wiary tego sprawiedliwego. Widzieliśmy też diabła przechadzającego się w raju w postaci węża i kuszącego człowieka, w sumie skutecznie wprowadzając ludzkość na drogę grzechu i upadku. Spotykamy go też na pustyni, gdy kusi Jezusa, aby uniemożliwić realizację planu zbawienia świata. Walka smoka o dusze ludzkie jest tak długa jak historia świata. Jednak akt zbawienia na drzewie krzyża ukrócił wpływy i znaczenie szatana. Zbawienie z wiary i łaski skutecznie wytrąca z rąk sił ciemności wszystkie argumenty. Jego walka o dusze ludzkie jest przegrana i smok dobrze o tym wie, jednak w ostatnim akcie rozpacznie próbuje jeszcze raz zaszkodzić ludziom. Jego walka jest już przegrana i nic go nie uratuje, jednak w ostatnich podrygach próbuje jeszcze szkodzić. Przypomina to Niemcy w 1945 roku, gdy jasna była ich przegrana a jednak walczyli do końca w szaleńczym transie niszcząc niepotrzebnie ludzkie życie i dorobek pokoleń. Tak i diabeł przegrał, ale się nie poddaje się spustoszeniu.

Diabeł nadal zwodzi świat, który oddaje mu pokłon. Ludzie przywiązani do pogańskich religii, wartości humanistycznych i ateistycznych, liberalnej teologii, rozpasania etycznego w postaci wolnej miłości, rozwodów, homoseksualizmu, alkoholizmu i narkomani i innych grzechów nadal wolą służyć diabłu niż Bogu, nadal nie chcą uznać panowania Boga nad swoim życiem. Bliżej im do zasad smoka niż Boga i muszą ponieść konsekwencje swoich złych wyborów.

### *Proklamacja zbawienia*

W wersety od 10 do 11 słyszymy potężny głos, który ogłasza zbawienie i panowanie Boga w niebie. Oto oskarżyciel braci został strącony z nieba na ziemię. Jak pamiętamy z księgi Joba, to ten oskarżyciel był obecny w niebie i kwestionował prawość Joba. Teraz księga Objawienia ukazuje moment, w którym oskarżyciel zostaje z tego miejsca wyrzucony. To zdarzenie kreuje nową sytuację, którą autor opisuje trzema elementami:

- Nastąpiła moc
- Nastąpiło panowanie Boga

- Nastąpiło władztwo Pomazańca

Te trzy elementy składają się na zbawienie, moc i panowanie Boga. Zbawienie, gdyż oskarżyciel już nie może oskarżać, panowanie, gdyż Bóg przejął kontrolę nad całą przestrzenią i moc gdyż, rozpoczął się ostatni etap historii i sądy Boże nad ludzkością. Moc Boga jest dominującą siłą we wszechświecie, smok zaś i jego poplecznicy kwestionowali tę moc, próbując zająć miejsce Boga. Jednak się przeliczyli, gdyż Stwórca pokazał im gdzie jest ich miejsce. To nie diabeł ma moc, ale to Bóg dysponuje autentyczną mocą i siłą. Panowanie Boga i władztwo Pomazańca, to dwa ważne elementy godne przypominania. Świat nie jest przypadkowym zbiorem zdarzeń i reakcji chemicznych, jak chcą ateści i darwiści, ale jest miejscem rządzonym przez Boga Wszechmogącego. To, co się tutaj dzieje, nie jest przypadkiem, ale inteligentnym projektem realizowanym w mocy Stwórcy. Bóg dopuścił smoka do decydowania w świecie, ale jego moc była zawsze pod bożą kontrolą a gdy nastał odpowiedni czas została skutecznie ograniczona a chwilę potem wyeliminowana z życia ludzkości.

Gdy z nieba został wyeliminowany oskarżyciel wierzących i został zrzucony na ziemię sytuacja człowieka uległa radykalnej poprawie, gdyż nie miał już, kto poddawać w wątpliwość praworządności wiernych Bożych, nie było nikogo, kto chciałby poddawać ich takiej próbie, jakiej doświadczył Job. To zrzucenie, spowodowało bezpieczeństwo zbawionych przed Bogiem, gdyż Jezus ich nie oskarża a złośliwego oskarżyciela już tam nie ma. W tym wersecie mamy obrazowe przedstawienie pewności zbawienia, skoro nie ma oskarżyciela, to nie ma oskarżenia a co za tym idzie winy. Jednak wierzący nadal są zagrożeni, gdy nadal trwa zmaganie ludu Bożego z diabłem, ale jedynie w wymiarze doczesności.

W wersecie 11 ukazana jest charakterystyka wspomnianych tutaj „braci naszych” – tak są nazwani zbawieni. Nie są oskarżani, ale są już zwycięzcami i to pomimo trwających prześladowań wiernych Bożych. Jednak źródło bezpieczeństwa zbawionych, nie tkwi w ich szczególnych możliwościach, ani w ich mocy, ale przychodzi z zewnątrz, gdyż „zwyciężyli przez krew Baranka”, pewność zbawienia przychodzi do nich z zewnątrz, gdyż to Baranek – Jezus jest gwarantem ich zbawienia a krew krzyża skuteczną metodą obmycia z brudu grzechu. Pewność zbawienia przez wiarę i łaskę płynącą z krzyża jest narzędziem zwycięstwa wybranych nad szatanem. Oczywiście diabeł może zaszkodzić tu i teraz, ale nie ma już dostępu do nieba, więc jego sukces jest jedynie chwilowy. Akt zbawienia na krzyżu odebrał siłom ciemności jakikolwiek wpływ na zbawienie lub potępienie człowieka wierzącego, gdyż grzech przestał już skutecznie oddzielać człowieka od Boga i Stwórcy. Warto pamiętać:

*A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć.*

Świadectwo życia wierzących i ich męczeństwo nie mogą zmienić ich sytuacji w niebie. Więcej diabeł ma moc nad człowiekiem, gdy on jeszcze żyje tu i teraz, prześladowania, trudności, jakie spuszcza na wiernych mają ograniczony zasięg, ale gdy doprowadza do śmierci wierzącego traci już wpływ na niego. W niebie jego imię jest już zapisane w Księdze Życia. Z drugiej strony składanie świadectwa przez wierzących uszczupla zakres wpływu sił ciemności a kolejni pozyskani wierni są porażką diabła na ziemi. W sumie prześladowania są jedynym sposobem na utrzymanie w swojej władzy nad grzesznikami a jednocześnie są porażką, gdyż śmierć męczeńska wierzącego to jedyna szkoda, jaką może zrealizować diabeł w życiu wierzących.

Wierzący ludzie nazwani tutaj są „resztą potomstwa niewiasty” (w.17). Jak czytamy Niewiasta obleczona w słońce została umieszczona na pustyni historii świata, zaś aktywność głoszenia Boga została przy reszcie jej potomstwa. Mamy tutaj obraz przejścia pałeczki

świadczenia od Żydów do chrześcijan. Głównym nurtem Bożego objawienia jest właśnie ta reszta potomstwa, które musi walczyć przeciwko diabłu na ziemi. Zadaniem tej reszty potomstwa jest proklamowanie panowania Boga nad światem.

Niezmiernie ciekawy jest werset 12, który proklamuje radość w niebie i ostrzega mieszkańców ziemi. Zrzucenie smoka na ziemię uwolniło niebo od jego uciążliwej aktywności a jednocześnie stało się powodem jego wielkiego gniewu, który ma zostać wyładowany na ziemi. Diabeł w oryginale greckim nazwany jest oszczercą, który wie, że mało ma czasu. Pałając wielką furią pragnie szkodzić i niszczyć, choć wie, że już wszystko przegrał. Ostatni etap historii świata wcale nie będzie ani łatwy ani przyjemny dla mieszkańców ziemi, co zresztą można wyczytać w następnych rozdziałach tej książki.

W ostatnich czasach pokoju w Europie ludzie mają coraz większą nadzieję na życie w komforcie, korzystania z prawa wolności. Jednak jest to złudne odczucie i oczekiwanie. Ostatnie czasy będą, bowiem niezmiernie trudne, pełne przemocy, krwi i bólu. Siły ciemności zrzucone na ziemię będą starały się wprowadzić chaos, wojnę i cierpienie. Zresztą nawet dzisiaj uważni obserwatorzy polityki światowej widzą jak wiele jest cierpienia na świecie.

### *Smok rozpoczyna prześladowanie niewiasty*

Od wersetu 13 wizja wraca ponownie do losów Niewiasty- Izraela. Ukazując jej losy w czasach ostatecznych, ukazuje obraz prześladowania Żydów, jako znaku czasów ostatecznych. Izrael, który wydał na świat Mesjasza – Jezusa jest nadal prześladowany z wielką mocą przez Smoka próbującego wyeliminować ten naród w historii ludzkości.

Historia Izraela po narodzinach Chrystusa to ciągle zmagania z prześladowaniami i niechęcią świata. Prym w tym wiodą zarówno politycy, jak i odstępczy kościół. Żydzi w zasadzie od wczesnego średniowiecza muszą ciągle uciekać przed wrogimi posunięciami innych narodów. Przez prawie dwa tysiące lat nie mogli mieć swojego państwa i nie mieli kraju, w którym mogli czuć się bezpiecznie. W zasadzie tak jest do dzisiaj. Antysemityzm ma się, bowiem dobrze wszędzie na świecie, nawet w krajach, w których Żydów już prawie nie ma.

Pomimo powszechnej wrogości Bóg nadal chroni ten naród, ani wrogość ani antysemityzm nie mogą doprowadzić do likwidacji narodu, on trwa wbrew historii i wbrew planom wielkich tego świata. Gdy Bóg kogoś chroni, to każdy musi przegrać a diabeł szczególnie szybko. Niewiasta obleczona w słońce otrzymuje skrzydła orła (werset 13) i może uciec przed prześladowaniem na pustynię. Tam, tak jak kiedyś Bóg żywił Eliasza tak i tu Bóg zaopatruje Niewiastę na pustyni świata. Jest tam żywiona z dala od węża, z dala od smoka. Ten czas zawieszenia jest ograniczony do apokaliptycznego wymiaru „czas, czasy i pół czasu”. W historii zbawienia pałeczka przewodzenia przeszła od Niewiasty- Izraela do reszty jej potomstwa, czyli chrześcijan. Dzisiaj w świecie głoszenia Boga prawdziwego, to chrześcijanie stali się forpocztą Boga. To oni zmagają się z siłami ciemności, wrogami ewangelii i to zarówno tymi politycznymi jak i religijnymi. Wrogość do wiary ma zarówno wymiar polityczny jak i religijny we współczesnym świecie.

W alegorycznym obrazie widzimy w wersety 15 i następnych obraz smoka, który walczy z Niewiastą próbując ją zatopić w wodach wychodzących z jego paszczy, ale tutaj nawet przyroda staje w jej obronie. Ten wielki strumień jest pochłonięty przez paski pustyni. Porwanie Niewiasty nie może się udać, gdyż Bóg ją chroni, a źródło tej nienawiści do niej płynie od diabła, o czym powinni pamiętać wszyscy antysemita.

Gniew do Niewiasty prowadzi smoka do walki z resztą jej potomstwa. Już w czasach, gdy Jan pisał Apokalipsę, Kościół doświadczał wielkich prześladowań. Cesarstwo Rzymskie, w którym cesarz uzurpował sobie boskie prawa stało się pierwszym politycznym źródłem

prześladowania wierzących. Prawdę mówiąc miało później wielu następców, chociażby można tu wspomnieć o komunizmie, zwalczającym wiarę wszędzie tam gdzie ten system dominuje.

Pomimo prześladowań „reszta potomstwa niewiasty” trwa przy Bogu, nie poddaje się, składa świadectwo wiary, ewangelizuje i rozszerza zasięg oddziaływania wiary na świat. Wierzący ludzie pomimo trudnych warunków trwają przy świadectwie i zachowują przykazania Boże. Po zniszczeniu Judei państwo Rzymskie wyeliminowało jednego religijnego przeciwnika i zwróciło całą swoją potęgę przeciwko wierzącym w Boga chrześcijanom. Ciekawe, że prześladowania dotyczą wyznawców judaizmu i chrześcijan z podobną mocą i siłą, rzadko, kiedy wyznawców innych pogańskich religii takich jak hinduizm czy islam.

Prześladowania chrześcijan oddanych w pełni Bogu dokonywane są też przez odstępczy Kościół, przez nominalnych chrześcijan. Wierzący są prześladowani przez pogańskie religie, antyreligijne filozofie, a islam uznający Jezusa, jako proroka jest w czołówce prześladowców wyznawców Jezusa. Jest to jakiś niezrozumiały paradoks, że najwięcej oddanych Bogu ludzi zginęło przez muzułmanów i nominalnych chrześcijan. Dzieje się tak, gdyż sam smok zdominował te środowiska i wprowadził tam swoje porządki, czego doświadcza reszta potomstwa niewiasty przez wieki historii nowożytnej.

Mało jest osobistych wątków dotyczących autora Apokalipsy, werset 18 jest tutaj niezmiernie ważny. Jan swoje rozważania i wizje otrzymał nad brzegiem morskim, spacerując po plaży i rozmyślając o Bogu i losach świata. To wtedy Bóg do niego przemówił i okrył przed nim tajemnice przyszłości świata. Może i my, gdy wędrujemy po plażach wakacyjnych kurortów możemy kontemplować Boga i być może i nam Stwórca odsłoni swoje tajemnice.

Uważam, że wizja Niewiasty przyobleczonej w słońce jest kluczowa dla zrozumienia tej pięknej księgi. Jan w tym obrazie w mistrzowski sposób pokazuje historię świata, w ukazaniu relacji Bóg, człowiek, siły ciemności. W 18 wersetach Jan w wizji otrzymanej od Boga zamknął kilkanaście wieków historii wiary i zmagania wiary z wrogimi sobie siłami. Warto zapamiętać, że historia to nie chaotyczne wydarzenia, ale plan Boga realizowany pomimo przeciwników próbujących go storpedować. Historia nie biegnie chaotycznie, ale widać w niej zwycięzców – czyli tych, którzy stoją po stronie Jezusa i są przez niego zbawionymi. To Bóg kontroluje historię, to on broni swoich wybranych i dlatego warto być po stronie Boga w tych zmaganiach. Czy jesteś po właściwej stronie? To pytanie, jaki każdy musi sobie postawić po przeczytaniu tej wizji z księgi Apokalipsy.